

Kraków
03-03-2005
DZ. / Nr 52

Dreszcz Surwiwala

Teatr Ludowy



Fot. Sebastian Strama

On jest młodym i bogatym singlem, który lubi żyć na maksa. Ona - młodą, zwykłą dziewczyną z sąsiedztwa, a raczej z miejskiego blokowiska. Oboje pragną przeżyć metafizyczny dreszcz śmiertelnego ryzyka. Stawką jest życie. O tym opowiada *Surwiwal*, sztuka Anny Burzyńskiej. Premiera spektaklu w reżyserii Anny Trojanowskiej - **4 III o godz. 19** na Scenie pod Ratuszem Teatru Ludowego.

(JOC)

Szerzej w rozmowie z Anną Trojanowską, str. 14

Łowcy adrenaliny

Anna Trojanowska

O „Surwiwalu”

– Dlaczego Pani, młoda reżyserka, wzięła na warsztat tak przerażający temat, jakim jest kupczenie śmiercią?

– Interesują mnie w teatrze sytuacje ekstremalne, bo w nich ludzie zachowują się zaskakująco. Kiedyś nazwałam ten spektakl roboczo opowieścią o dziwnej transakcji, której przedmiotem staje się wirus HIV. Wydaje się, że to jest historia niszowa: bohater, młody, bogaty człowiek, zamieszcza w Internecie dość porażającą ofertę: chciałby zarazić się od kogoś wirusem HIV. Chce przeżyć dreszcz ryzyka, a w zamian oferuje chwile ekscentrycznego seksu. Na tę propozycję odpowiada młoda dziewczyna, żyjąca w biednym świecie blokowiska. Dochodzi do spotkania, do konfrontacji. Przechodzą z „bezpiecznego” świata czatu do rzeczywistości.

– Czyli do transakcji śmiercią?

– Do gry o życie, której stawką może być śmierć. Nasi bohaterowie, nieznajdujący spełnienia i szczęścia, szukają dodatkowych podniet. Niebezpieczeństwem życia na wysokich obrotach jest to, że jeżeli nastawisz się na doznania, to potrzebujesz coraz silniejszych bodźców. Stają się łowcami adrenaliny i zapędzają się w ślepą uliczkę. A właściwie w ulicę jednokierunkową, w którą wjeżdżają pod prąd.

– Co jest przyczyną podjęcia przez nich tak okrutnej gry?

– Samotność. Nie wiedzą, na co ich stać, co ich boli. Dlatego chcą sprawdzić granice swoich możliwości i obnażyć słabości partnera. W tej walce zrzucają kolejne maski, które zakładają wobec świata i siebie wzajemnie. Dzięki temu, choć przez chwilę, możemy oglądać ich prawdziwe twarze i emocje.

– Do czego doprowadza ich to ryzyko?

– Nie dajemy w tym spektaklu radykalnych odpowiedzi. One mają powstać u widzów. Ten, być może kontrowersyjny temat, dotyczy na razie niewielkiej grupy ludzi, ale za lat dzieścić... Żyjemy w świecie, w którym przekreśla się wszelkie wartości, moralność ma coraz niższą cenę. To spotkanie powinno spowodować ocknięcie się. Bo mówi o chorobie tego świata. Ale też i o potrzebie uleczenia.

Rozmawiała: JOLANTA CIOSEK

Anna Burzyńska, *Surwiwal*, reżyseria – Anna Trojanowska, scenografia – Paweł Walicki, występują: Patrycja Durska i Andrzej Deskur. Premiera – 4 III, godz. 19, Teatr Ludowy – Scena pod Ratuszem. Kolejne przedstawienia – 5 i 6 III.